

Dżem, Powiał boczny wiatr

Nie stać mnie na więcej, niż na pusty żal
Gdzieś w drodze do życia, powiał boczny wiatr
Dałem mu się porwać, nie wiedziałem gdzie
Obiecywał wielkie góry, a jestem na dnie
Nie stać mnie na więcej, niż na parę pustych słów
Myśli też mi zabrał i pozbawił snów
Pozostawił koszmar nocy
Nagle mi otworzył oczy, krzycząc - żyj
Chociaż to nie proste, zerwij krąg
Wyrzuć z swego domu, towarzystwo złe Wyrzuć je, wyrzuć je, je, je, wyrzuć je
Inni przecież, spokojnie śpią
Mają wszystko, czego chcą
A Ty znowu idziesz w noc
Ciągłe słysząc drwiące głosy
Nie stać cię na więcej, niż na pusty żal
Bo gdzieś w drodze do życia, powiał boczny wiatr